



Sygn. akt II UK 434/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku H. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. decyzją z dnia 2 lipca 2015 r. odmówił H. K. prawa do emerytury w wieku obniżonym, wskazując, iż nie udowodnił on na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 5 października 2015 r., sygn. akt IV U [...], oddalił odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji organu rentowego wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

H. K. urodzony 8 maja 1955 r., w okresie od 15 listopada 1977 r. do 16 marca 1995 r. zatrudniony był w Aeroklubie [...]. Od 15 listopada 1977 r. ubezpieczony pracował na stanowisku referenta administracyjnego, przy czym wykonywał jednocześnie czynności pilota szybowcowego w związku z przygotowaniem do uzyskania uprawnień instruktorskich. Od 1 grudnia 1978 r. H. K. został zatrudniony na stanowisku instruktora szybowcowego, a od 1 sierpnia 1979 r. na stanowisku instruktora szkolenia lotniczego. Jako instruktor otrzymywał dodatki do wynagrodzenia zasadniczego - dodatek kaloryczny, szkoleniowy i za uprawnienia licencyjne. Od 1 września 1981 r. H. K. został zatrudniony na stanowisku kierownika Aeroklubu [...], a od 1 sierpnia 1989 r. na stanowisku dyrektora Aeroklubu [...]. Jako kierownik i dyrektor zarządzał kierowanym podmiotem i wykonywał czynności o charakterze administracyjno-biurowym, otrzymując z tego tytułu dodatek funkcyjny. H. K. wykonywał w okresie zatrudnienia na stanowisku kierownika i dyrektora także czynności pilota szybowcowego, samolotowego i balonowego oraz pracę instruktora szybowcowego, samolotowego i balonowego.

H. K. posiadał ważną licencję pilota balonu wolnego, licencję pilota, szybowcowego, licencję pilota samolotowego II klasy, licencję mechanika lotniczego obsługi.

W ocenie Sądu, wnioskodawca nie wykazał żadnym środkiem dowodowym, iż w czasie swojego zatrudnienia w Aeroklubie [...] w okresach od 15 listopada 1977 r. do końca listopada 1978 r. i od 1 września 1981 r. do 21 stycznia 1995 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prace na stanowisku pilota i instruktora wskazane w dziale I wykazu B załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, tj. prace personelu latającego statków żeglugi powietrznej posiadającego ważne licencje wydane przez państwowy organ nadzoru nad personelem lotniczym i wpisanego do

państwowego rejestru personelu lotniczego (wykaz B, dział I załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji z materiału dowodowego wynika, że w okresie od 15 listopada 1977 r. do końca listopada 1978 r. H. K. był zatrudniony na stanowisku referenta administracyjnego i choć wówczas wykonywał także czynności pilota szybowcowego w związku z przygotowaniem do uzyskania uprawnień instruktorskich, to jednak nie wykonywał ich stale. Z kolei w okresie od 1 września 1981 r. do 21 stycznia 1995 r. H. K. zatrudniony był na stanowisku kierownika Aeroklubu [...], a następnie dyrektora Aeroklubu [...]. Wówczas także wykonywał czynności pilota szybowcowego, samolotowego i balonowego oraz pracę instruktora szybowcowego, samolotowego i balonowego, jednak łączył te czynności z szerokim zakresem obowiązków związanych z zarządzaniem kierowaną jednostką. Zatem zakres jego obowiązków w ww. okresach niewątpliwie wykraczał poza pracę pilota. Nie można więc przyjąć, że pracę w warunkach szczególnych wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu. H. K. zatrudniony w Aeroklubie [...] na stanowisku referenta administracyjnego, kierownika i dyrektora wykonywał czynności o charakterze administracyjno-biurowym, niestanowiące immanentnej części pracy pilota bądź instruktora, a stanowiące przedmiot pracy o charakterze administracyjno-zarządzającym. Te ustalenia zaś w ocenie Sądu I instancji stanowią podstawę przyjęcia, że w spornym okresie wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności określonych w dziale I wykazu B stanowiącego załącznik do rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...], oddalił apelację H. K. od powyższego wyroku Sądu Okręgowego we W..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy - wbrew twierdzeniom ubezpieczonego zawartym w apelacji - w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c., nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak również ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Sąd Apelacyjny podzielił argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu Okręgowego i przyjął je za własne. Spór między stronami dotyczył wyłącznie spełnienia przez wnioskodawcę warunku wynikającego z przepisu art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a mianowicie legitymowania się okresem pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 15 lat - pozwany nie zaliczył bowiem wnioskodawcy do stażu „szczególnego” żadnego okresu, podczas gdy H. K. domagał się zaliczenia okresu zatrudnienia od 15 listopada 1977 r. do 21 stycznia 1995 r., wskazując, że pracował wówczas na stanowisku pilota szybowcowego, samolotowego i balonowego oraz instruktora szybowcowego, samolotowego i balonowego, tj. na stanowisku, o którym mowa w wykazie A, dziale VIII, poz. 12 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż nie jest uprawnione zaliczenie do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych okresu wskazywanego przez wnioskodawcę, albowiem wykonywane przez niego w spornym okresie zatrudnienie nie miało charakteru pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku, o którym mowa w wykazie B w dziale I załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wnioskodawca bezspornie w spornym okresie wykonywał prace, uznane za prace wykonywane w warunkach szczególnych, tj. prace wymienione w wykazie B, dziale I załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., na stanowisku wskazanym w wykazie załącznika zarządzenia resortowego - prace personelu latającego statków żeglugi powietrznej posiadającego ważne licencje wydane przez państwowy organ nadzoru nad personelem lotniczym i wpisanego do państwowego rejestru personelu lotniczego na stanowisku pilota i instruktora. Jednakże prac tych nie wykonywał stale, bowiem równolegle wykonywał również inne czynności związane zarówno ze szkoleniami teoretycznymi oraz obsługą administracyjno-

zarządczą, które nie pozwalają na uznanie, że w spornym okresie był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu przy pracach związanych z pilotowaniem samolotów, ponieważ te były tylko jednymi z wielu czynności, które ubezpieczony wykonywał. Również nie sposób zdaniem Sądu drugiej instancji uznać, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prace wymienione w wykazie A, dziale VIII, pod poz. 12 załącznika do powołanego wyżej rozporządzenia, tj. prace na statkach żeglugi powietrznej oraz prace związane z bezpośrednią obsługą samolotów na płycie lotniska, albowiem wiele prac wykonywał w sali wykładowej prowadząc zajęcia teoretyczne, jak również w biurze, wykonując czynności administracyjne, związane m.in. z zarządzaniem Aeroklubem. Zatem praca pilota „w powietrzu” oraz instruktora „na płycie lotniska”, nie była jedynym zajęciem ubezpieczonego, a tym samym nie można przyjąć, że wykonywał on je stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, co jest niezbędną przesłanką uznania danego zatrudnienia za szczególne. Wykonywanie zaś przez wnioskodawcę wielu innych obowiązków pracowniczych, nawet w narażeniu na działanie czynników szkodliwych, czy też w trudnych (szczególnych) warunkach nie może uzasadniać przyjęcia, iż spełnia on warunki do uznania, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał zatrudnienie wymienione w wykazie A, dziale VIII, poz. 12 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., względnie w wykazie B, dziale 1 załącznika do powołanego rozporządzenia.

Ubezpieczony H. K. zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...], w całości; wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę przez zaliczenie do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia H. K. w Aeroklubie [...] od 11 listopada 1977 r. do 16 marca 1995 r. i przyznanie mu prawa do emerytury, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], a w przypadku stwierdzenia podstaw – o uchylenie w całości również zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego we W. i przekazanie sprawy do rozpoznania temu sądowi. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na błędnej jego wykładni oraz niewłaściwym jego zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się w aktach sprawy materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 140 k.p. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że praca pilota i instruktora świadczona jest w ramach podstawowego wymiaru czasu pracy, podczas gdy na podstawie art. 140 k.p. objęta jest ona zadaniowym czasem pracy i zgodnie z art. 149 k.p. nie podlegała ewidencjonowaniu, 2) art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) przez ich niezastosowanie, podczas gdy H. K. legitymuje się łącznym okresem 15 lat wykonywania pracy w warunkach szczególnych, a w konsekwencji spełnia warunki do przyznania wcześniejszej emerytury, 3) art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez naruszenie zasady równego traktowania przez władze publiczne.

W ocenie skarżącego Sądy obu instancji nie wyjaśniły, jaki system czasu pracy obowiązywał instruktorów i pilotów pracujących w aeroklubach. W treści zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał wyłącznie, powołując się na stanowisko Aeroklubu [...], że „H. K. obowiązywał taki sam czas pracy, jak pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy.” Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił charakteru pracy w lotnictwie aeroklubowym, chociaż skarżący w apelacji podkreślał zasadniczą różnicę między tzw. lotnictwem komunikacyjnym a lotnictwem aeroklubowym, w którym loty odbywają się wtedy, gdy pozwoli na to pogoda oraz środki finansowe. W związku z tym w aeroklubach praktyką jest łączenie funkcji z uwagi na brak środków finansowych na utrzymanie na etacie tylko pilota czy też instruktora.

Zdaniem skarżącego, praca w lotnictwie aeroklubowym, zarówno pilota jak i instruktora, nie polega na wykonywaniu pracy w powietrzu przez 8 godzin dziennie, a obejmuje również przygotowanie do lotów czy szkolenia teoretyczne będące podstawą dla szkolenia w powietrzu. Twierdzenie przeciwne prowadziłoby do wniosku, że w istocie praca pilotów i instruktorów w lotnictwie aeroklubowym

mogłaby zostać zaliczona do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, jeżeli pilot czy instruktor spędzałby 8 godzin dziennie w powietrzu.

W ocenie skarżącego, mimo że Sąd nie zdefiniował, czym jest pełen wymiar czasu pracy dla instruktora i pilota pracującego w aeroklubie uznał, że powód nie wykonywał pracy instruktora i pilota stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sądy obu instancji stwierdziły, że skoro powód wykonywał również inne dodatkowe czynności nie mógł on swojej pracy instruktora i pilota wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sądy pominęły istotną okoliczność, że dodatkowe obowiązki powód wykonywał ponad, a nie zamiast pracy instruktora czy pilota. Czynności instruktora i pilota, które powód wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie kolidowały w żaden sposób z innymi czynnościami.

Skarżący jest zdania, że Sady obu instancji nie uwzględniły, iż praca instruktora i pilota jest typowym przykładem pracy wykonywanej w systemie zadaniowego czasu pracy. W rezultacie pracownik może elastycznie kształtować długość dnia pracy, a nawet liczbę dni pracy, czy też decydować o liczbie i czasie trwania przerw. Powód wykonywał pracę instruktora i pilota w okresach, kiedy pozwalały na to warunki atmosferyczne (często od wczesnych godzin porannych do późnych godzin wieczornych), w okresie szkoleniowym. W okresach tych poświęcał się tylko pracy instruktorskiej z uwagi na zapotrzebowanie na personel szkolący. Powód miał nienormowany czas pracy, co również wskazywali świadkowie.

Sąd Apelacyjny naruszył – w ocenie skarżącego - art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, regulujący zasadę równego traktowania - pracownicy innych aeroklubów pracujący na stanowisku pilotów i instruktorów równocześnie pełniących funkcje dyrektora otrzymali świadczenie emerytalne.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o: 1) wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, 2) oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, 3) zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem organu rentowego skarga zasługuje na oddalenie, albowiem zarzuty kasacyjne ubezpieczonego *de facto* sprowadzają się do wskazania błędów

w ustaleniach stanu faktycznego oraz oceny dowodów dokonanej przez sąd apelacyjny (art. 398³ § 3 k.p.c.), a nie stanowią skutecznego zgłoszenia zarzutu naruszenia prawa materialnego.

W ocenie organu rentowego skarżący nie wykazał także, na czym miałyby polegać rażące naruszenie art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Poza wskazaniem, jakie zdaniem skarżącego zostały naruszone przepisy prawa materialnego, w skardze kasacyjnej nie wskazano sposobu ich naruszenia oraz nie zostało wyjaśnione na czym polega błędne zrozumienie lub ich subsumpcja. Uzasadnienie pierwszej podstawy wynikającej z art. 398³ § 1 k.p.c. nie może polegać na wykazywaniu wadliwości ustaleń faktycznych, lecz powinno zawierać wywód prawny jak należy dany przepis wyklądać i dlaczego dokonana w zaskarżonym wyroku jego interpretacja jest błędna. Skarżący nie wyjaśnił więc w skuteczny sposób, dlaczego przyjęte za podstawę prawną zaskarżonego wyroku przepisy zawarte w art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie mają związku z ustalonym stanem faktycznym, jak również nie został przedstawiony wywód prawny, jak należy te przepisy wyklądać i dlaczego dokonana w zaskarżonym wyroku ich interpretacja jest błędna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, lecz nie ze wszystkich przyczyn, na jakie powołał się skarżący.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał prace uznane za prace wykonywane w warunkach szczególnych, tj. prace wymienione w wykazie B, dziale I załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, na stanowisku wskazanym w wykazie załącznika zarządzenia resortowego - prace

personelu latającego statków żeglugi powietrznej posiadającego ważne licencje wydane przez państwowy organ nadzoru nad personelem lotniczym i wpisanego do państwowego rejestru personelu lotniczego na stanowisku pilota i instruktora, jednakże nie stale, albowiem równolegle wykonywał również inne czynności związane zarówno ze szkoleniami teoretycznymi oraz obsługą administracyjno - zarządczą, które nie pozwalają na uznanie, że w spornym okresie był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu przy pracach związanych z pilotowaniem samolotów, albowiem te były tylko jednymi z wielu czynności, które ubezpieczony wykonywał. Również nie sposób zdaniem Sądu II instancji uznać, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prace wymienione w wykazie A, dziale VIII, pod poz. 12 załącznika do powołanego wyżej rozporządzenia, tj. prace na statkach żeglugi powietrznej oraz prace związane z bezpośrednią obsługą samolotów na płycie lotniska, albowiem szereg prac wykonywał w sali wykładowej prowadząc zajęcia teoretyczne, a także w biurze, wykonując czynności administracyjne, związane m.in. z zarządzaniem Aeroklubem. Zatem, jak podkreślił Sąd II instancji, praca pilota „w powietrzu” oraz instruktora „na płycie lotniska”, nie była jedynym zajęciem ubezpieczonego, a tym samym nieuprawnionym byłoby przyjęcie, że wykonywał on je stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, co jest niezbędną przesłanką uznania danego zatrudnienia za szczególne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykonywanie przez wnioskodawcę wielu innych obowiązków pracowniczych, nawet w narażeniu na działanie czynników szkodliwych, czy też w trudnych (szczególnych) warunkach nie może uzasadniać przyjęcia, iż spełnia on warunki do uznania, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał zatrudnienie wymienione w wykazie A, dziale VIII, poz. 12 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., względnie w wykazie B, dziale 1 załącznika do powołanego rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny doszedł do powyższych wniosków mimo nieustalenia w jakim wymiarze czasowym wykonywane były przez ubezpieczonego poszczególne czynności pracownicze, nieporównania ze sobą otrzymanych wartości i nieodniesienia ich do specyfiki pracy w danym miejscu i na danym stanowisku. Jedynie w przypadku stwierdzenia, że prace w warunkach szczególnych były świadczone krótkotrwale, czy wręcz miały charakter marginalny, mimo obiektywnej

możliwości jego rozszerzenia u pracodawcy ubezpieczonego wobec pozostałych czynności, niewymienionych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (np. biurowo-administracyjnych), uprawnione byłoby przyjęcie, że nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2003 r., II UK 87/03, OSNP 2004 nr 14, poz. 248; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2017 r., III UK 63/16, LEX nr 2269084; uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r., III UZP 8/17, OSNP 2018 nr 7, poz. 94; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., I UK 76/17, LEX nr 2553860). Skoro jednak takie ustalenia nie były poczynione, wnioski przedstawione przez Sąd Apelacyjny uznać należy za co najmniej przedwczesne. Samo zróżnicowanie wykonywanych obowiązków pracowniczych, tj. w tym przypadku łączenie pracy pilota z czynnościami zarządzającymi Aeroklubem i prowadzeniem szkoleń, w tym teoretycznych, nie przekreśla możliwości uznania pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych.

Z powyższego wynika, iż Sąd drugiej instancji zastosował wskazane w skardze kasacyjnej przepisy prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, co zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10).

W świetle powyższego nie sposób odnieść się do przedstawionego w skardze zarzutu błędnego zakwalifikowania przez Sąd pracy ubezpieczonego w charakterze pilota i instruktora aeroklubu jako pracy niewykonywanej w systemie zadaniowym.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w sentencji.